

„ŚWIATŁOŚĆ W WIĘZIENIU”

Polska to kraj z pełnymi zmianami. Historia uciskania przez wojny, ludobójstwo i wypędzania. Wiadomo, że większość ludności to rzymscy katolicy, jest to szósty co do wielkości kraj w Unii Europejskiej, działają tutaj również Kościoły Ewangeliczne. Jeden z nich, który od lat zwiastuje radosną nowinę o Jezusie Chrystusie pomiędzy osadzonymi w więzieniach. EDU w wywiadzie z Ludwikiem Skworcem – kierującym pracą w więzieniach w województwie zachodniopomorskim.

Pytanie: Jest Pan wierzącym chrześcijaninem żyjącym w Polsce. Jak Pan znalazł drogę do wiary w Jezusa Chrystusa?

Ludwik Skworec: Znalazłem Jezusa Chrystusa w luteranńskiej grupie pietystycznej, nawróciłem się na Ewangelizacji w Domu Matki Ewy Thiele Winkler w Bytomiu na górnym Śląsku. Na początku byłem współpracownikiem Błękitnego Krzyża, później znalazłem Ewangeliczny Zbór.

Jest Pan przez wiele lat przełożonym Zboru, w którym Pan wzrastał i nadal pozostaje Pan w kierownictwie. Jak Pan przeżył wzrost Zboru?

Za czasów komunistycznych byłem słuchaczem jednej legalnej Szkoły Biblijnej w Warszawie, którą ukończyłem. Po czym przeprowadziłem się ponad 500 km na środkowe pomorze, tam zacząłem pracę jako misjonarz w kolportażu Biblii i literatury. Następnie powstały grupy domowe, a później zgromadzenia w ponad 10-ciu miejscowościach.



Dużą częścią waszej pracy jest misja w więzieniach – jak do tego doszliście?

W Polsce nie jest dużo Zborów, które prowadzą pracę w więzieniach. Wielu więźniów już skazanych uczęszcza na spotkania. Są to ludzie przeważnie odrzuceni i samotni. W więzieniu znaleźni się przez przestępstwa i rozumieją, że złamali prawo i dlatego muszą pokutować. W Liście Świętego Pawła do Rzymian 5;20 mamy napisane:

„ A zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły; gdzie zaś się grzech rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała.”

Dlaczego w waszym kraju jest tak wiele więzień i wielu ludzi uwięzionych?

W Polsce jest mniej więcej 180 więzień dla mężczyzn. Po II Wojnie Światowej nasz kraj był zupełnie zniszczony. Na początku dwaj okupanci nazistowscy – Niemcy 1938-1945, następnie Związek Radziecki – to oni wymordowali intelektualną elitę narodu, następnie komunistyczny reżim czynił zło. Na przykład w roku 1953 jeden nocy wiele Braci usługujących Słowem Bożym a także wierzących aresztowano i uwięziono. Wszędzie była obecna bieda, odczuwalna zła polityka gospodarcza do tego mieliśmy nasze towary do tak zwanych zaprzyjaźnionych krajów wysyłać jak Angola, Wietnam, Kuba.

Mieliśmy wiele dóbr, ale był czas kiedy prawie wszystko było racjonalne przy porównywalnym zarobku około 1000 zł. Czekolada kosztowała 20 zł, 100 gram kawy 30 złotych. Potem przyszły gwałtowne zmiany i wielkie bezrobocie około 35%. Dzisiaj więcej niż dwa miliony Polaków pracuje za granicą. W więzieniach jest około 80.000 tysięcy osób, a dalszych 60.000 tysięcy czeka na pobyt w nich. Główną przyczyną biedy i przestępstw jest alkohol, ludzie kradną gdyż uważają, że mają niskie zarobki albo do emerytury – najniższa to ok. 200 Franków.

Czy możecie coś osiągnąć z akcją świątecznym paczek?

My robimy akcję „Świąteczna Paczki” co roku, naszym celem jest aby przybliżyć ludziom, którzy nie znają Jezusa Chrystusa Bożą miłość. Więźniom pomagamy wiele, jednak paczki świąteczne przeznaczone są dla ich dzieci, większość z nich nie odczuła Bożej miłości w taki sposób. Są rodziny, które przez te podarunki poznały Jezusa Chrystusa i są dzisiaj w chrześcijańskich zborach,

Czy są więźniowie, którzy w więzieniu uporządkowali swoje życie i swoją przyszłość jako wierzący chrześcijanie, którzy pokutowali?

Tak. Przykład Waldemara – nawrócił się w więzieniu i ochrzcił. Dzisiaj pracuje w Zborze i Misji Więziennej. Mamy wielu, którzy są skazani na dożywocie, odsiadują tam najwyższą karę i sami innych więźniów ewangelizują. Oni są naprawdę dobrymi misjonarzami. Robert to człowiek, który sobie mówi, że złamał wszystkie Dziesięć Przykazań – dzisiaj jest współstarym Zboru. Darek był we więzieniu i rozłączył się ze swoją żoną, po wyjściu z więzienia tworzą teraz zdrową chrześcijańską rodziną, którzy mieszkają w Domu Zborowym.

Czy są społeczności wierzących w więzieniach?

Jednym w większym więzieniu w Polsce to Czarne, kiedyś obóz jeniecki – zamordowano tam 65.000 tysięcy jeńców. Prowadzimy tam

zgromadzenia, więźniowie spotykają się na spacerach, są również cele gdzie codziennie są godziny Biblijne i Modlitewne.



Ludwik Skworcz 66 lat, żonaty.
Żona Krystyna – nauczycielka Szkółek Niedzielných
Syn – Starszy Zboru
Córka – pedagog
Hobby – historia i wędrówki górskie.

Co się dzieje z ludźmi po wyjściu na wolność?

My mamy specjalny Program dla opuszczających więzienia nazywa się „Filomen” jest to wielopoziomowy Program Pomocowy Oferujemy pomoc w znalezieniu miejsca zamieszkania i pracy dla uwolnionych możliwy też jest czasowy pobyt w Domach Modlitwy do czasu kiedy osoba się nie usamodzielni. Szukamy możliwości zamieszkania z pomocą innych organizacji, także wspomaga się byłych osadzonych pomocą rzeczową w postaci odzieży i żywności.

Czy więźniowie po opuszczeniu zakładu karnego pracują, pojednają się z rodziną albo mają duchowy dom?

Tym, którzy do nas przychodzą pomagamy w znalezieniu pracy i chrześcijańskiego zboru. Tam gdzie nie mamy swoich zborów

oferujemy inne Ewangelikalne Zbory, które są nam znane. Niektórzy mają telefoniczny kontakt z nami. Specjalnie wspomagamy słowami i zachęcamy aby znaleźli się z rodziną w otoczeniu chrześcijańskim. Myśmy wielokrotnie się przekonali, że nastąpiło pojednanie, były anulowane rozwody i ponowne śluby cywilne.

Czy problemy z alkoholem mogą spowodować powrót do więzień?

Alkoholicy po różnych teoriach wracają do więzień. Prawdziwą wolność może człowiek znaleźć tylko w Jezusie Chrystusie. Ponad 70% przestępstw ma swój początek od alkoholu. Nasze zgromadzenia są abstynenckie o profilu przeciwalkoholowym i wskazują wyjście w dobrze funkcjonującej rodzinie i chrześcijańskiej.

Jak to wygląda w przypadku osadzonych kobiet?

W Polsce jest sześć więzień dla kobiet, są to również areszty. W takich miejscach nie prowadzimy bezpośredniej pracy dlatego, że są daleko od naszym Zborów. Jednak piszą do nas listy i życzą sobie literaturę. Wśród nas jest jedna młoda siostra, która była w więzieniu, a po jego opuszczeniu nawróciła się dzięki swojej matce, która chodzi do naszego Zboru.

Pan niedługo będzie emerytem. Co jeszcze chce Pan zrobić i co będzie dalej z Pana działem?

Ja sobie dałem czas do 70 roku życia. Więc pozostaje mi jeszcze trzy i pół roku, nadal pracuję i wprowadzam młodszych współpracowników. Mniej więcej jest dziesięć osób, część jest w Radzie Starszych, niektórzy ukończyli Szkoły Biblijne, a więc następcy są, którzy trzymają się zasad Biblijnych. Nauczyli się pracować – w końcu jest to Boże dzieło, nie moje. Ja sam w wieku 22 lat rozpoczynałem. Chciałbym jeszcze dodać, że regularnie czytam „Punkt widzenia”. Jeśli w Polsce była by taka partia jak EDU to zachęcał bym ludzi aby do nie wstąpili dlatego, że polityki Biblii ma znaczenie.

Panie Skworcze dziękujemy za tą rozmowę i życzymy Panu i Pańskiej rodzinie a również waszemu działaniu dalszego Bożego Błogosławieństwa.

**Wywiad przeprowadził
Hans Moser – Prezydent EDU**